



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośnieniem do domu 1,62 msk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, środa, dnia 26 maja 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk. z odnośnieniem do domu 1,45 msk., miesięcznie 40 f. z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 118.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na czerwiec.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 40 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe“ i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonent „Wielkopolanina“ otrzymuje „Pasiekę“ za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Towarzystwo demokratyczne.

W dniu 24 bm. na zebraniu w pełnym gronie świeckich i duchownych zwolenników zasad demokratycznych ukonstytuowało się „Polskie Towarzystwo Demokratyczne“ z siedzibą w Poznaniu.

Po wyczerpujących obradach uchwalono program, statut i regulamin Towarzystwa, które niebawem zostaną opublikowane.

Dalej wybrano Radę główną, składającą się z następujących obywateli reprezentujących Poznańskie, Prusy, Śląsk i Wychodźstwo:

z Poznania:

dr. Antoni Chłapowski
Stefan Chociszewski
poseł Bernard Chrzanowski
Kazimierz Krajna
dr. Władysław Mieczkowski
Stanisław Nowicki
Celestyn Rydlewski
Karol Rzepecki
poseł Władysław Seyda
dr. Marjan Seyda
Jan Zablocki;

z Księstwa:

Teodor Drachowski z Kobylnicy
Tomasz Jachowski z Jarocina
Antoni Karpiński z Gniezna
dr. Teodor Kubacki z Pleszewa
poseł hr. Maciej Mielżyński z Chobienia
Stanisław Niegolewski z Niegolewa
poseł dr. Edward Trzeciński z Gocanówka
Józef Woźniowski z Gostynia
Antoni Grzesiński z Wławia;

z Prus Zachodnich:

Stanisław Czyżewski z Gdańska
Józef Karasiewicz z Tucholi
poseł Wiktor Kulerski z Grudziądza;
ze Śląska:
poseł Wojciech Korfanty z Katowic
Cyryl Ratajski z Raciborza
adwokat Wolny z Gliwic;
z Wychodźstwa:
Stanisław Kochowicz z Recklinghausen.

Towarz. narodowo-demokratyczne.

„Goniec Wielkopolski“ donosi, że pewne grono obywateli zakłada Towarzystwo narodowo-demokratyczne.

Program tego nowego Towarzystwa ma być w głównych zarysach następujący: 1) należy przestrzegać narodowej odrębności.

2) należy się kierować względem na dobro całego narodu.

Na zasady te mogą się zgodzić wszyscy — na to nie potrzeba nowego Towarzystwa.

Zadania Towarzystwa są następujące: 1) Zwalczenie politycznej bierności.

2) Kształcenie zmysłu politycznego.

3) Budzenie poczucia obowiązków obywatelskich.

4) Wyrabianie charakteru politycznego.

Dążenia powyższe jedynie pochwalile można.

Lecz główny cel Towarzystwa wykazuje się zdaniem „Gońca“ dopiero z ustaw. Paragraf 5 powiada: że członkiem może być Polak, który stosuje się w swej działalności politycznej do taktycznych wskazań naczelnej władzy Towarzystwa.

Tyle z programu i ustaw nowego Towarzystwa.

Zatem celem właściwym Tow. jest stworzenie pewnej władzy, której członkowie mają ulegać.

Chodzi zatem o stworzenie organizacji mającej w kołach, które ta organizacja obejmie, decydować w ważniejszych czynnościach naszego życia narodowego — mianowicie przy wszelkiego rodzaju wyborach.

Podobną organizacją stworzył swego czasu śp. dr. Szymański, skupiając koło siebie ludowców.

Na nowo podjęta organizacja chce objąć szersze koła i wywierać wpływ przeważny na wszystkie nasze czynności.

Jeżeli organizacja — a raczej władza stojąca na czele tej organizacji, nie zasklepi się w ciasnym kole partyjności, jeżeli rzadzić się będzie, jak to w programie powiedziano, względem na dobro całego narodu, jeżeli niezydentyfikuje dobra całego narodu z dobrem partji, szkody nie wyrządzi.

Jeżeli jednak, co niestety zbyt często się u nas zdarza, zamknie się w partyjności i dobro partji uzna za dobro całego narodu, spotykać się będziemy z objawami niepożądania i szkodliwymi.

Utworzy się koło wyłączone, które tłumie będzie wszystkich, którzy mu się nie zapiszą z kołami i flakami. Takie koło bierze zwykle w arenę wszelaką mądrość i po za obrębem swym innego zdania nie uznaje. To zasklepienie wyraża to, co dawniej nazywano „wzajemną adoracją“ tyle właśnie przez koła ludowców zwalczana.

Miejmy nadzieję, że kierownicy organizacji demokratycznej nie popadną w błędy wyżej naznaczone.

„Goniec Wielkopolski“ uważa powyższą organizację za nieodpowiednią, nazywa ją partją „Kurjerową“ od głównego organu nowego Towarzystwa — i wzywa dawniejszych ludowców do stawienia czoła nowej organizacji.

Stanie się zatem może to, o czym przed kilku tygodniami pisaliśmy, kiedy omawiano możliwość utworzenia nowych organizacji.

Powiedzieliśmy wtedy, że nie utworzy się odrębna organizacja konserwatywna (zachowawcza), ale jeżeli się utworzy odrębna organizacja demokratyczna — wtedy kto wie, czy dawniejsza organizacja ludowców nie zechce się odłączyć od tej nowej organizacji i nie stanie w przeciwieństwie do demokratów.

Apel „Gońca“ do dawnych ludowców potwierdza w zupełności nasze przypuszczenia.

Wątpimy atoli, czy apel „Gońca“ znajdzie odpowiedni oddźwięk w szerszych kołach.

W okół „Gońca“ mało kto się zgromadzi i próba „Gońca“ stworzenia własnej partji, aby stawić czoło partji kurjerowej, pewno się nie uda.

Co do nas, to stać będziemy nadal na wypróbowanym stanowisku narodowym — uznając partyjność nie jako cel, tylko jako środek do celu — a jako jedynego godziwy cel uważać będziemy zawsze utrzymanie bezwzględnej solidarności we wszystkich sprawach polskich i katolickich.

Na tej tylko drodze możemy oprzeć się wpływom niemiecko-luterskim.

W pruskiej Izbie panów

poddano w poniedziałek, dnia 24 maja, w dyskusji generalnej nad budżetem ostrej krytyce zły stan finansowy państwa i całą gospodarkę państwową; zarzucano izbie posłów, że wskutek jej rozwekłych obrad jeszcze przy końcu maja z etatem się nie załatwiono. Wobec tego zarzutu bronił posłów minister finansów Rheinbaben, tłumacząc spóźnienie tem, że izba miała bardzo dużo kłopotu z ustawami, polepszającymi płace urzędników itd. Przyznał, że gospodarka nie jest wspaniałą, że liczyć nie można na nadwyżki z kolei, gdyż te dochody stale się cofają, zdaniem jego śladem państwa pójść będą musiały gminy i przedsiębiorstwa prywatne i lepiej uposażyć swoich urzędników. Jeżeli sejm żądania podatkowe rządu jeszcze podwyższy, użyje on, minister, całego swego wpływu, by parlament przynajmniej był nie tak pohopnym. I tak podatkująca publiczność się zdziwi, przy otrzymaniu mandatu podatkowego, jakie ciężary jej nałożono.

W dyskusji specjalnej do etatu kultu przedłożył hrabia Haeseler wniosek, wzywający rząd do opracowania projektu, by a) szkoła uzupełniająca była obowiązkową do 18 roku, b) by podlegała ministerjum oświaty. Przeciw ostatnie-

mu punktowi przemawiał dr. Wilms (Poznań).

Wniosek przekazano komisji oświatowej.

Dalsza dyskusja nad poszczególnymi punktami etatu kultu odbyła się programowo, spokojnie wobec kilkunastu tylko przedstawicieli.

Pruska izba posłów

przyjęła na posiedzeniu poniedziałkowym w drugim czytaniu ustawę, by wyznaczono więcej środków pieniężnych na polepszenie mieszkalnych stosunków robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i nisko opłacanych urzędników państwowych; w pierwszym i drugim czytaniu ustawę o zmianę obrotu sądu okręgowego w Kłazborku i Kupp, Muskau i Triebel.

Do drugiego czytania noweli podatku stempelowego rozpoczęło się pozycją o automatach. Do tego punktu stawiły stronnictwa: konserwatywne, wolnokonserwatywne, centrum i nacjonalistyczne, wniosek, by od automatów pobierano stempel w stosunku do dochodów z tychże; przy dochodzie rocznym 20 marek stempel ma wynosić 1 markę; do 50 m. — 3 msk.; do 100 msk. — 5 msk.; do 250 msk. — 7,50 msk.; do 500 msk. — 10 msk.; ponad 500 msk. — 20 msk. Nie potrzeba zaś opłacać stempla od automatów, a) ustawionych przez urzędy publiczne b) służących w restauracjach automatycznych i do celów gospodarczych w domu przy użytkowaniu gazu.

Podatek ten, tak wywołując przedstawiciel rządu, płacić będą właściciele; koniecznym on zaś jest, by pokryć ubytek, wynikły z obniżenia stempla od dzierżawy mieszkań. — Wniosek przechodzi.

Uzyskuje większość wniosek kompromisowy, by unormowano podatek dzierżawny także ponad 12,000 msk.; podatek od dzierżawy w wysokości 22,000 msk. ma wynosić 2 procent; 50 procent upustu ma nastąpić przy lokalach służących przemysłowi i zawodowi; droższe polowanie ma być pociągnięte aż do 6 procent; tylko przy wspólnej dzierżawie polowania, poniżej 1500 msk., opłaca się wyjątkowo 1 procent.

Przyjęto podatek od kół mimo że w tej opozycji socjalnego-demokraty i wolnomyślnych.

Termin zapłaty stempla przy przedłużeniu zabezpieczenia może minister przedłużyć.

Kurs pszczelarski.

Kurs nauki pszczelnictwa dla członków Kół rolniczych odbędzie się w czasie od 1 do 12 czerwca rb., jeżeli zgłosi dziesięciu kandydatów. Synowicze mają pierwszeństwo przed innymi. Do zgłoszenia należy dołączyć poświadczenie prezesa, że się jest członkiem Kół rolniczych lub że członkiem jest przynajmniej ojciec kandydata.

Zgłoszenia przyjmuje Patronat z adresem: „Poradnik Gospodarski“,

znań, najpóźniej do 30 maja br. Blizsze wiadomości o kursie otrzymają przypuszczeni przez Patronat do kursu kandydaci listownie.

Nieczłonków Kółek uwzględnić się nie będzie.

Z Kółek rolniczych.

Walne zebranie Kółek rolniczych dla powiatów kościańskiego i śmigieńskiego odbędzie się w Kościanie, dnia 6 czerwca o godz. 4 i pół po południu w hotelu Wiktorja. Wygłoszą odczyty: X. radca Kolasiński „O wymiarach,” gosp. p. Biały „O jesiennej uprawie roli” i p. redaktor Brownsford.

Wicepatron, Raszewski.

Odezwa.

Jak w latach dawniejszych tak i w tym roku odzywa się „Stella” Tow. Kolonji wakacyjnych i Stacji Sanitarnych do przewielebnego duchowieństwa i naszego naszego ziemiaństwa, większego i mniejszego, aby zechciało na czas wielkich wakacji udzielić gościny dzieciom szkolnym poznańskim.

Jeżeli kiedy, to w tym roku pobyt na wsi działwie mniej zamożnych rodziców będzie prawdziwym źródłem siły. Zważmy, że mieliśmy nadzwyczaj długą i ostrą zimę! Skutkiem długotrwałych mrozów sposobność do zarobkowania była mniejsza, a równocześnie rosły wydatki na opał i cieplejszą odzież. Z pewnością nie wszędzie starczyło na wszystko, stąd wygląd dzieci gorszy niż po inne lata.

Pukamy zatem w imię maluczkich do gościnnych podwoi polskich domów i jesteśmy przekonani, że otworzą się chętnie dla licznej rzeszy działwy, spragnionej pobytu na świeżem powietrzu wiejskiem.

Udzielenie gościny biednej działwie poznańskiej będzie spełnieniem prawdziwego czynu miłosierdzia.

Niezdługo rozesłamy odezwy z formularzami, na których można zaznaczyć liczbę dzieci i stacją, do której mają dzieci przybyć.

Zgłoszenia o działwę upraszamy wysłać pod adresem:

Walery Lebiński, sekr. „Stelli”
Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.,
ulica Piotra 7.

Zarząd

„Stelli” Towarzystwa Kolonji Wakac. i Stacji Sanitarnej w Poznaniu.

Wawrzyniec hr. Benzeltjerna Engeström, prezes.

Jerzykiewicz Władysław, wiceprezes.

Walery Lebiński, sekretarz,
Dolna Walowa 1.

Bolesław Ziętkiewicz, skarbnik,
Bazar, ul. Nowa.

Dr. Adamczewski. Dr. Dembiński Tadeusz. Frankiewicz Ludwik. Ignatowicz Kajetan. Januchowski Aleksander. Dr. Karwowski Adam. Kolski Alfons. Kościelski Józef. Dyr. L. Osten. Seyda Władysław. X. prałat Stycheł. Jan Suchowiak. Winiewicz Józef.
Hr. Żółtowski, Słupy.

Macierz polska

wydawała swe sprawozdanie za 1908 rok. Na czele tej najstarszej instytucji oświatowej w Polsce, bo działającej lat 51, stoi obecnie jako kurator marszałek Badeni, X. arcybiskup Bileczewski i X. Andrzej Lubomirski, jako członkowie Rady nadzorczej; przewodniczącym Rady wykonawczej jest prof. dr. Ludwik Finkel, sekretarzem zaś Rady profesor Konstanty Wojciechowski.

Rada wykonawcza w roku minionym nie ustawała w zabiegach, ażeby najszerzym warstwom dostarczać pokarmu zdrowego, z drugiej zaś strony troszczyła się, ażeby nie straciła czucia ze społeczeństwem i, czem ono żyło, to w swych wydawnictwach odzwierciedlać. Nie przestała zwracać uwagi na wydawnictwa praktyczne, lecz równocześnie uczciła pogrzeb Żółkiewskiego wydaniem broszury o wielkim hetmanie nie zawahała się przed puszczaniem w obieg komentarza do „Wesela”, przygotowała wybór pism Juliusza Słowackiego, wydała utwory chłopca Jontka z Bugaja, wydrukowała dziełko znanego pisarza ludowego Jakóba Bojki pod tyt. „Pod trzeciego króla”.

Nadto w wydawnictwach „Macierzy” wybiła ze stereotypu dalszych 15 000 „Pana Tadeusza”, co razem z poprzednimi wydawnictwami czyni 150 000 egzpl.; z pism poetyckich Mickiewicza wydała dalszych 5000 egzemplarzy, co razem czyni 30 000 egzemplarzy.

Z dochodów, płynących z kapitałów fundacji imienia T. Kościuszki, „Macierz” wydała zeszyt VII „Polski (obraz i opisy)” w których znajdują się prace Stanisława Głabinskiego, Fr. Karasiewicz, Fel. Konecznego, Witolda Skarżyńskiego i W. Studnickiego o stosunkach społecznych i ekonomicznych Galicji, Prus Królewskich, Śląska, Poznańskiego, Litwy i Rusi. W „Polsce” „Macierz” dała społeczeństwu obraz ziemi, dziejów i kultury narodu, w najrozmaitszych jej przejawach.

Razem w 1908 r. „Macierz” wydała 12 dzieł w 59 000 egzemplarzy, rozeszło się zaś wydawnictw „Macierzy” 37 tys. 23 egzemplarzy. Dochody „Macierzy” wynosiły 37 258 kor. 32 gr., rozchody zaś 25 487 kor. 92 gr. Dochody tak zwanej fundacji kościuszkowskiej przedstawiały kwotę 14 952 kor. 95 gr., rozchody zaś 7 748 kor. 96 gr.

Należy zaznaczyć, że od początku istnienia „Macierzy Polska” wybiła 1 miljon 18 tys. egzemplarzy wydawnictw, z czego rozeszło się 865 912 egzemplarzy. Cyfry mówią same o zasłudze, chociaż powszechne uznanie zyskałoby „Macierz” mogła rzucić w lud stutrzydziestu tysięcy największej epopei narodowej.

Germanizacja Bukowiny.

Dzienniki berlińskie podnoszą z najwyższym uznaniem działalność „Związku Niemców chrześcijańskich” na Bukowinie. „Związek” założył tam cały szereg szkół niemieckich, oraz ogromny bazar i kilka instytucji finansowych, wzmacniając w ten sposób ekonomicznie żywioł niemiecki. Powołał także do życia dziennik germanizacyjny „Bukowiner Bote”, który będzie umacniał Niemców w państwie i energii politycznej.

Dzienniki berlińskie wzywają ludność cesarstwa niemieckiego, — aby wspierała finansowo Niemców bukowinnych i wyrażają nadzieję, że wobec przewagi wpływów polityki berlińskiej w Austrii, zdobytej, jak wiadomo, przez interwencję Niemiec w zatargu serbsko-austriackim, uda się skuteczniej, niż dotychczas, przeprowadzić zupełną germanizację Bukowiny, która jako „jeden z kresów wschodnich” zasługuje na co raz silniejsze utwierdzenie tam kultury niemieckiej.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 24 maja. (Z sejm.) W drugim czytaniu przyjęto ustawę o polepszeniu stosunków mieszkaniowych robotników państwowych i gorzej płatnych urzędników. Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych obradowano w dalszym ciągu nad nowelą do podatku stempowego.

Berlin, 24 maja. (Z izby panów.) Obradowano nad etatem kolejowym. Podano gospodarkę kolejową ostrej krytyce.

Galicja. Według obliczenia austriackiej komisji statystycznej w Wiedniu, dokonanego z dnia 1 kwietnia roku bieżącego, liczą obecnie mieszkańcy: Lwów 185 546, Kraków 106 961, Przemyśl 54 594, Kołomyja 36 716, Stanisławów 36 078, Tarnów 34 759, Tarnopol 32 847, Stryj 28 722, Jarosław 26 131, Rzeszów 23 111, Podgórze 22 527, Nowy Sącz 22 435, Drobycz 20 714, Sambor 19 418, Brody 17 361, Złoczów 12 741, Borysław 10 903.

Rosja. „Uroczystości słowiańskie.” Petersburskie „Słowo” ostro krytykuje zachowanie się inicjatorów przyjęcia w Petersburgu dla gości słowiańskich, właściwie Rosjan z Galicji, którzy przyjechali na uroczystości odsłonięcia pomnika Gogola w Moskwie. Chociaż gospodarze przyjęcia zastrzegali się, że nie mają zamiaru „robić polityki”, jednak cały przebieg „uroczystości słowiańskich” był aktem politycznym „w duchu prawdziwie rosyjskim”. Podczas, gdy stanowisko Rosji podrywa niezadowolona kwestja polska, gdy w łonie narodu rosyjskiego wrota walki pomiędzy Wielkorosjanami a Małorosjanami, a w Galicji pomiędzy Starorosjanami a ukraińcami, inicjatorowie zjazdu głosili dytyramby na cześć jedności narodu rosyjskiego i podziewali Wielkorosjan do walki z seperatystami. „Polityka — pisze „Słowo” — nierozumna, prawdziwie rosyjska wysunęła się naprzód, szkoduąc wielkiej sprawie, wzajemnego porozumienia się Słowian pomiędzy sobą, wyjaśnienia sobie ogólnych celów i zadań, wobec wspólnego wroga. Ku radości tego wroga — najważniejsze sprawy zostały usunięte, a to co może jątrzyć wzajemne stosunki, wysunięto na pierwszy plan. I to w chwili kiedy rząd za przykładem organizacji „prawicy” gotów popierać takie projekty jak wyłączenie Chełmszczyzny i zmianą ordynacji wyborczej w 9 guberniach zachodnich.” Słowo zaznacza, że nawet „Towarzystwo wzajemności słowiańskiej” było założone na zdrowej podstawie pogodzenia się z Polakami i łączności z narodami słowiańskimi na podstawie wzajemnego szacunku, ale powoli duch

partyjny „prawdziwych Rosjan” wyparł ten kierunek i zrobił z towarzystwa narzędzie dawnego panslawizmu. Z żalem — kończy „Słowo” — notujemy to smutne zjawisko, które wystąpiło tak jaskrawie podczas obecnych uroczystości na cześć gości słowiańskich i sądzimy, że jeśli tak pójdzie dalej, to bodaj „Towarzystwo wzajemności słowiańskiej” nie wyda tych owoców, na jakie liczyli założyciele.

Rosja. Petersburg. Wobec tego że Rada Państwa zgodziła się na odeślanie do komisji projektu antypolskiego ograniczenia praw wyborczych Polaków na Litwie i Rusi, członek Rady państwa pan Korwin-Milewski składa swój mandat.

Rumunja. W Peszcie krąży pogłoski o ścisłym przyłączeniu się Rumunji do trójprzymierza. Dotychczasowa konwencja wojskowa ma być zastąpiona formalnym przymierzem. Ten fakt polityczny przygotowała tegoroczna wizyta niemieckiego następcy tronu podczas jubileuszu rządów króla Karola rumuńskiego, a będzie on doprowadzony do skutku przez arcyksięcia austriackiego Franciszka Ferdynanda, który w tych dniach pojedzie do Rumunji.

Turecja. Konstantynopol. Gazeta „Sabad” w artykule wstępnym wskazuje, że jedynym sojusznikiem Turcji jest Anglia, której potrzebna jest silna Turcja, jako przeciwwaga naporowi germańskiemu na Balkany. Silna Turcja potrzebna jest także Francji i Włochom. Co się tyczy Rosji, to „Sabad” utrzymuje, że Rosja zmieniła swoją politykę, przestała dążyć do zawojowań i zajęła się reformami wewnętrznymi, a więc i jej potrzebna silna Turcja, — która mogła przeciwstawić się dążeniom niemieckim. Programem polityki Turcji powinien być wobec tego sojusz z Anglią i porozumienie się z Francją, Włochami i Rosją. Jednocześnie zaś niezbędne jest dla Turcji porozumienie się z Grecją i Serbią. Względem Austro-Węgier i Niemiec, Turcja powinna zająć postawę obronną.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 25-go maja 1909.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Robotnik** złożony ciężką chorobą już od sierpnia przeszłego roku zupełnie niezdolny do pracy, znajduje się z rodziną w wielkiej biedzie. Żona jego również jest cierpiącą i nie zapracować nie może. Ów biedak znajdujący się w rozpaczliwym położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego.

* **Na chorego robotnika** złożono: M. B. 2,95.

* **Na chleb św. Antoniego.** H. N. z Raczkowa 4,95. Razem 7,90 mk.

* **Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.** Dziś we wtorek, dnia 25-go maja: Ostatnie pożegnane przedstawienie. „Zemsta za mur graniczny”, komedia w 4 aktach a 5 obrazach. Aleks. hr. Fredry. Ceny zwykłe. — Środa, 26 maja: Wyjazd dramatu do Ciechocinka.

* **Wizytacja pasterska.** Najprzewielebniejszy X. biskup Likowski opuściwszy w niedzielę 16 b. m. po południu Klein, przybył około 5 do Owińsk. Na granicy parafji kicińskiej połączyły się

Z tajemnic serca.

20) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Ba! policja, to kobiecina bardzo wyrozumiała. Butts już nie raz wyświadczał jej znakomite usługi. A trzeba panu wiedzieć, że zna on wszystkich majtków lawirujących w okolicach Tamizy. Żeglarze nie mają dla niego żadnych tajemnic; szanowny szynkarz nie raz już naprowadzał na ślady morderców, bo tego rodzaju zbrodnie często się wydarzają na morzu. Tym sposobem patrzy na wszystko przez szpary, a nawet zamyka oczy na czyny Buttsa. Zaczyna gospodarz prowadzić swoje rzemiosło w ukryciu, rządząc się dewizą: „ostrożność i tajemnica.”

Malorego coraz bardziej zaciękwiała rozmowa prowadzona z Bucaillum.

Zaczerpnął od niego bardzo ważne wiadomości i nabrał przekonania, że będzie mógł sprzedać djamenty albo samemu gospodarzowi, albo za jego pośrednictwem, nie obawiając się wcale egzaminu i wypytowań, jaką drogą doszły one do jego rąk.

— Czy sądzisz pan, że Butts mógłby kupić nawet biżuterję wysokiej war-

tości? — rzekł nagle de Bucailla.

— Albo pan masz djamenty do sprzedania? odparł tenże, nie chcąc wprost na pytanie udzielić odpowiedzi.

Przytem bystro spojrzął na Malorego i we wzroku młodego majtko dostrzedz było łatwo, że obudziło to jego podejrzeństwo.

Bo zresztą, jeżeli ktoś ma do sprzedania djamenty znakomitej ceny, nie stara się ukradkowym sposobem zbyć je w jakimś zagadkowym szynku, chyba, że posiadał takowe nieprawym czynem.

— To złodziej! — pomyślał sobie Bucaille.

Młody majtek, wiedziony instynktem, przeczuł niebezpiecznego człowieka.

Malory przeniknął usposobienie umysłu Bucailla i dla odwrócenia podejrzeń, jak mówił:

— Dotknięty zostałem ciosem, który mi prawie przyprowadził o ruinę. — Ażeby uratować się od zupełnej nędzy, przymuszony jestem sprzedać biżuterję, jakie otrzymałem niegdyś od mojej rodziny. Przybyłem dla tego właśnie do Londynu, bo w Paryżu, sprzedaż ukryby się nie mogła. Sprzedaję je w sekrecie, gdyż dotąd nikt jeszcze nie wie o grożącym mi nieszczęściu i skoroby się rozeszły wieści, straciłbym dotych-

czasowy kredyt, pozycja moja, jako przemysłowca, byłaby zachwiana.

Bucaille zdawał się wierzyć zręcznej odpowiedzi, odezwał się jednak z dziwną obojętnością:

— To interesy, które pana tylko dotyczą a nie mnie nie obchodzą. Nie żyćcie sobie wtajemniczać się w pańskie postępowanie. Sądzę, że pan porozumieć się potrafisz z ojcem Butts. Rzecz ta do pana należy. Zrób mu pan propozycję. Powtarzam panu, że porozumiecie się z sobą za pierwszym słowem. Pan chciałeś wyświadczyć mi usługę, obowiązuje zatem jestem — udzielić panu tę wiadomość, skwitowaliśmy się tedy.

Co wypowiedział, młody majtek powstał, uklonił się i zanim Malory zdolał go powstrzymać, szybko oddalił się.

Kapitan ze zdumieniem widział go, jak przedkim krokiem zbliżył się do drzwi i zniknął.

— Co to znaczy? — rzekł niespokojny.

W tej chwili spojrzął na stół i nie mógł powstrzymać wykrzyku.

Trzy sztuki złota, jakie przed chwilą ofiarował Bucaillovi, leżały blisko stojącej szklanki.

Dzielnik chłopak oddalał się, podsunął je zreżnecznemu ku talerzowi kapitana, jakby chciał go przekonać, że nie zro-

bił tego z zapomnienia, ale właśnie namyślił, nie chcąc korzystać z po-
życzki.

Mocny rumieniec pokazał się na twarzy zaniepokojonego kapitana.

— Głupiec! — mruknął do siebie. Pozostał chwilę bez ruchu, głęboko zamysłony.

Potem wzruszając ramionami, wziął pieniądze, schował je do kieszeni i dał znak gospodarzowi, żeby się zbliżył do niego.

Ten ostatni natychmiast pospieszył na wezwanie.

— Panie Butts! — rzekł Malory — chciałbym panu sprzedać bardzo piękne djamenty.

— Czy wartość ich zbyt wysoka? — zapytał szynkarz, wcale nie okazując zdziwienia, jak gdyby przygotowany był na podobną propozycję.

— We Francji oszacowano je na 400,000 franków.

— Szesnaście tysięcy liwów! Nie robię tak grubych interesów.

— Mnie się zdaje, że to operacja bardzo korzystna. Potrzebuję pieniędzy i nie będę wymagającym.

Butts namyślał się chwilę, a potem powiedział:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obie banderje kicińska i owińska; wśród niej jechało na kucykach 2 równo ubranych synków p. Magra z parafji kicińskiej. Owińska ze swoim starym pięknym kościołem poklasztornym przybrała odświętną szatę na przyjęcie X. biskupa; przez dziedzię bram tryumfalnych kroczył pochód z X. biskupem, którego przy pierwszej bramie powitało dziewięć wierszykiem, a pan Przybyłowicz, członek dozoru, mową. Po odbytych w kościele ceremoniach i udzieleniu Sakramentu Bierzmowania, udał się X. biskup na probostwo; wieczorem wśród śpiewu, wykonanego przez członków Towarzystwa robotników, odpalono sztuczne ognie. W poniedziałek odbył się w kościele egzamin dzieci; potem zwiedził X. biskup kościół, zakład oraz drugi, stary kościół parafjalny. We wtorek wyruszył X. biskup w dalszą drogę do Murowanej Gośliny przez Bolechowo, gdzie przy figurze zgromadził się lud z p. Szuldrzyńskim, który przemawiał do X. biskupa, a jedna z dziewczynek wygłosiła wiersz. Przebieg wizytacji biskupiej w Owińskich wypadł znakomicie, a nowy X. proboszcz Wiliński zaraz na wstępie swej pracy duszpasterskiej miał zaszczyt przyjmowania dostojnego księcia kościoła. Parafjanin.

*** Zapytują nas,** gdzie mógłby osiedlić się doskonale cieśla? O informacje upraszamy na ręce redakcji „Wielkopolanina“ Dolna Walowa 1.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 24 maja 1909 roku.) Śluby: Kupiec Stanisław Dyczkowski z Jadwigą Richter. Mistrz rzeźnicki Markus Feblowicz z Augustą Lewin. Ślusarz Edward Kabsch z Marią Szymańską. Malarz Franciszek Żurek z Antoniną Nowacką. Robotnik Helmuth Loehelt z Elżbietą Kannchen. — Urodziny. Syna: Robotnik Franciszek Kąkol. Robotnik Michał Biegała. Robotnik kolejowy Jan Weber. Mistrz stolarski Robert Pfeiffer. Czeladnik szewski Jan Kyak. Malarz Jan Starosta. — Córki: Bibliotekarz Hermann Leder. Robotnik kolejowy Franciszek Senftleben. Niezam. N. Robotnik Ludwik Pieszak. Robotnik Ludwik Arndt. Pakmistrz Wilhelm Harmel. Blachnierz Walenty Jercha. Kelner Władysław Walczak. Fryzjer Stanisław Leśniak. Szewc Jakób Ratajczak. Czeladnik mularski Emil Spletter. — Umarli: Hrabina Konstancja Lubieńska z domu hr. Szlubowska 81 lat. Wdowa Franciszka Rio urodz. Piotrowska 77 lat. Robotnik Szymon Wrotkowski 59 lat. Malarz Józef Grabiak 55 lat. Robotnik Stanisław Begier 49 lat. Ślusarz Jan Rakowski 42 lata. Zameżna Franciszka Maćkowiak z d. Puk 32 lata. Nauczyciel Jerzy Prey, wiek niewiadomy. Wdowa Marija Kuplińska z d. Gierczyńska 41 lat. Uczeń szkolny Leon Fintzel 7 lat, 11 miesięcy 6 dni. Stefan Czapliński 1 rok, 9 miesięcy 26 dni. Janina Nowakowska 1 rok, 1 miesiąc 8 dni. Antoni Salata 4 miesiące 7 dni. Janina Nowicka 1 i pół godziny.

*** Poznań.** Tragedja w lokalu z żeńską usługą. W pewnym lokalu z żeńską usługą Chwaliszewie tuż za apteką rozegrała się w sobotę straszna scena. Nauczyciel Prey z Paliszewa strzelił trzykrotnie do kelnierki Marty von Puttkamer (?), poczem skierował rewolwer ku sobie i dwoma wystrzałami położył się trupem. Kelnierka 18-letnia dziewczyna ranna w głowę i w nogę, życiu jej jednakowoż nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Nauczyciel liczy lat 30 i był jak się później dowiedzieliśmy żonatym. Wypili poprzednio razem trzy butelki wina, a gdy o godz. 9 wieczorem gospodarz chcąc lokal zamknąć wyprosił gościa, usłyszano pięć strzałów. Zwłoki Preya zleżo do trupiarni lazaretu miejskiego, ranną zaś umieszczono w miejskim szpitalu. Powód był podobno ten, że kelnierka dała Preyowi przyrzeczenie, którego później nie dotrzymała. Nie znając bliższych szczegółów i nazwisk, odczytaliśmy tę wiadomość na dziś. — (W obłęd wpadła w niedzielę po południu pewna handlarzka z ulicy Żydowskiej. Musiano ją umieścić w lazarecie miejskim. — (W sobotę wieczorem pożany został niebezpiecznie nożem pewien mularz. Pierwszą pomoc udzielono mu na odwachu 7 rewiru, poczem odesłano go do lazaretu miejskiego. Nożownika zapisano do kary. — (W pewnym tutejszym kościele skradziono przed kilku dniami licharz mosiężny, pół metra wysoki, srebrne serce około 2 cm. szerokie i srebrną rączkę 10 cm. długą. Ostrzega się przed zakupnem. Wiadomości służyć mogące ku wyśledzeniu złodzieja uprasza policja kryminalna w biurze nr. 3. — (Samobójstwo. Malarz Józef Grabiak, mieszkający przy ul. Wilowej 76, zastrzelił się w sobotę wieczorem w drewniku. Zwłoki wzięto do trupiarni lazaretu miejskiego. Powód dotąd nieznany. — (Ze zemsty stłukł jakiś szewc w sobotę wieczorem w pewnym lokalu na Chwaliszewie sz-

bę w oknie wystawne wartości 200 mk. — (Pewnego pomocnika handlowego napałdło w niedzielę przy bramie szelagowskiej kilku opryszków, raniąc go w głowę tak, że musiano go umieścić w lazarecie miejskim.

*** Druga szkoła realna w Poznaniu.** Skutkiem przepełnienia szkoły realnej Berge- ra, powstał projekt założenia w Poznaniu drugiej takiej szkoły. Ministerstwo oświaty zgodziło się na ten projekt pod warunkiem, że magistrat odda potrzebny grunt bezpłatnie, i to koniecznie w nowej dzielnicy Solaczni i dopłacić będzie jeszcze rocznie 20 tys. mk. Co do ostatniego magistrat się nie zgodził, a ministerstwo takie zrezygnowało z dopłaty. Sprawą tą zajmować się będzie rada miejska na najbliższym posiedzeniu.

*** Kurs nauki dla pszczelarzy** odbywać się będzie od 1 do 3 czerwca rb. w pasiece i pod kierownictwem nauczyciela p. Grabisa, ul. Łazarska 38. Nauka codziennie od 8 do 12 i od 2 do 6. Udział mogą brać tak panie jak i panowie. — Kurs w hodowli pszczół dla doświadczonych pszczelarzy odbywać się będzie w dniach 19 i 20 czerwca rb. po południu w pasiece i pod kierownictwem nauczyciela p. Snowadzkiego. Punkt zborny w restauracji Jeskiego, ul. W. Berlińska 115 po południu o godz. 3.

*** Konkursy.** Nad majątkiem destylatora Antoniego Dykierta, ul. Wodna 17/18. Zawiadawca kupiec Ernest Kobliż. Zgłoszenia do 13 czerwca rb. — (Nad majątkiem handlarza Antoniego Kaptura w Czempiniu. Zawiadawca ksiązkowy Hermann Neumann w Kościanie. Zgłoszenia do 12 czerwca rb.

*** Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu** urządza w niedzielę, w pierwsze święto Zielonych Świątek, dnia 30 maja rb. w „Parku Wiktorji“ wielką zabawę fantową połączone z koncertem wokalno-instrumentalnym. Jesteśmy przekonani, że ktokolwiek ceni, kocha naszą pieśń ojczystą, ten podaży do parku Wiktorji, przez co Koło śpiewackie poznańskie nabierze większej otuchy do dalszej a trudnej pracy.

*** Członkom** Kółka śpiewackiego Tow. Młodzieży w Poznaniu donosimy zarazem, iż lekcje śpiewu odbywają się nadal co wtorek punktualnie o godz. 9. Jako dyrygenta udało nam się pozyskać p. Ogórkowskiego, o gólnie znanego dzielnego dyrektora muzyki. Ponieważ tylko krótki czas nas dzieli od zabawy latowej, upraszamy o punktualny i regularny udział. Zarząd

*** „Mazur-Grossmanna, „Zaloty na Kujawach“** piękna sielanka Dembińskiego i „Wiązanka“ pieśni polskich Urbanka na chór męski z towarzyszeniem orkiestry wykonana pod dyktando p. Perzyńskiego Towarzystwo Śpiewu „Halka“ w Jerzycach na swem koncercie, który się odbędzie w niedzielę, dnia 6 czerwca rb. w cieniście ogrodzie „Urbanowo.“

*** Obrazek kulturowy.** Do pism niemieckich podają następujące wydarzenia: Tuż pod Żuinem mieszka od lat 20 pewien gospodarz, ogólnie szanowany i piastujący różne urzędy honorowe. Pewnego dnia przybył do niego żandarm oświadczając mu, że jednemu z kolonistów zginął pies rasy „foksterrier“, a że u gospodarza jest podobny pies, więc ma się wykazać skąd go ma. Ów gospodarz wziął te wypytki za niewczesny żart, alści niezadługo przybył żandarm z kolonistą na oględziny. Mimo przeczeń gospodarza zabrano psa na proste zapewnienie kolonisty, że to pewno ów pies, który mu zaginął. Psa trzeba było wlec na powrozie, bo nie chciał iść za swym rzekomym panem. Gospodarz podał skargę na żandarma a kolonistę pozwał przed sąd o obrazę. Ogólnem jest oburzenie, że nie chiano dać wiary słowom znanego tu od dawna obywatela, a kolonistę nie wiedzieć skąd przybyłemu u wierzone. — Takie zajścia wydarzają się częściej, lecz się o nich nie pisze, żeby nie mieć korowodów.

*** Moralne łajdactwo.** „Ostd. Rundschau“ pisze, że w Szubinie chodzą na polską naukę religji dzieci urzędników (Polaków naturalnie). Radzi więc, aby rząd pozabawił chleba tych urzędników, których dzieci po polsku religji w kościele się uczą. — Jestto łajdactwo moralne, na jakie tylko rozbawiony i pozbawiony szlachetniejszych uczuć hakatysta zdobyć się może. Jak marne wygląda taki nikczemny pismak wobec szlachetnego Niemca Puttkamera i pastora Gmelina, którzy na kongresie Ligi pokoju w Sztutgarcie nazwali politykę antypolską mieszaniną głupoty i niesprawiedliwości.

*** Do czego się już posuwa policja pruska!** Policja w Mengede wezwwała pewnego górnika w Nette w powiecie dortmundzkiej, aby pod grozą przymusowego wykonania rozporządzenia w 6 dniach po otrzymaniu tego rozporządzenia na własny koszt swej córce kupić książkę do nabożeństwa, potrzebną jej w nauce przygotowawczej do Komunii św. Nie wiadomo, co tutaj więcej podziwiać, czy śmiałość policji, czy też w

wysokim stopniu niewłaściwe postępowanie tamtejszego duchownego, który policji na oścież otwiera podwoje kościoła, nie ulega bowiem kwestji, że ów duchowny policją o taką przysługę poprosił.

*** August Bebel,** sławny przywódca socjalistów niemieckich, jeden z najwybitniejszych posłów do parlamentu, zamierza wydać swój pamiętnik. Materiał jest bardzo obszerny, prace wydawnicze potrąją zatem około 4 lat.

*** Chwytnie ptaków** śpiewających jest surowo zabronionem. W pewnej miejscowości został pewien człowiek przez sąd skazanym na 60 mk. kary za chwytnie ptaków. Niechaj to będzie przestrogą szczególnie dla dzieci. Ptaki należy zostawić w spokoju!

*** Na liście kandydatów** na urząd nadburmistrza miasta Altony figuruje także oprócz dwóch innych panów, nazwisko burmistrza poznańskiego p. Künzera.

*** Żona burmistrza złodziejka.** Izba karna w Pile skazała żonę burmistrza Schirmeistra z Wierzyc za ukradzenie współlokatorom bielizny i materiałów opałowych na 6 miesięcy więzienia.

*** Witkowo.** Zarząd tutejszej kolejki zamierzał poprowadzić tor z Powidza przez Polanowice do granicy Królestwa pod warunkiem, że rząd rosyjski urządzi tam przejazd graniczny. Rząd rosyjski jednakowoż odmówił i projekt upadł. — Od 1 czerwca rb. podwyższone będą ceny za jazdę na tej kolejce. Podczas gdy dotychczas płacono z Witkowa do Gniezna III klasą 35 fen., płaćć będzie trzeba odtąd 50 fen. Tak samo za wszystkie inne klasy i pociągi nadwyżczajna cena będzie podwyższoną. — (Komisja kolonizacyjna rozpoczyna budowę domów mieszkalnych dla robotników niemieckich; pobudowanych będzie tymczasowo 7 domów. Do każdego domu dodane będą 1 do 2 mórg roli. — (Wszelkie podatki gminne niżono na rok bieżący o 10 procent w stosunku do roku przeszłego.

*** Keynia.** U jednego psa tutejszego stwierdzono wściekliznę. Z tego powodu nakazano w 6 okolicznych miejscowościach trzymać psy na łańcuchach do czasu aż do 11 września rb.

*** Zgorzelice.** Przed niedawnym czasem zjawiła się jakaś banda cyganów. Uprawiali oni ze sobą 12-letniego chłopca i wieźli go kilka mil, poczem udało się nie- szczęśliwemu zbiedz. Ujrawszy wóz handlarza dogonił go i dostał się szczęśliwie do miejscowości Torno (?). Następnego dnia znalazłono chłopca drążącego od zimna w krzach pewnego ogrodu. Zajęli się nim ludzie litościwi, którzy po podaniu mu ciepłej strawy, zaprowadzili do przełożonego gminy, celem odesłania go z powrotem do Zgorzelic.

*** Berlin.** Przyaresztowano tu czeladnika krawieckiego Dreschlera, który wykonał napad na listonosza Eulenbura, a miał go do tego namówić pomocnik kupiecki Kayser, który znów do tego został zachęcony czytaniem książek o zbrojach itp. awanturach.

*** W wyprawie do Afryki środkowej,** urządzonej przez księcia meklembursko-szwierzyńskiego, brał wybitny udział Polak, dr. Jan Czekanowski, asystent w muzeach królewskich w Berlinie. Dr. Czekanowski pochodzi z Królestwa, liczy lat 27, gimnazjum ukończył w Libawie, studja zaś uniwersyteckie w Berlinie, włada 15 językami. Obecnie powraca z wyprawy do Afryki z bardzo bogatymi zbiorami naukowymi, w rękopisie ma 40 słowników rozmaitych plemion murzyńskich. W Berlinie zajmie się opracowaniem zebranych materiałów.

*** Znak czasu!** We Waszyngtonie, sto- łecznem mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki, rozwiódł urzędnik stanu cywilnego 17 małżeństw w 28 minutach. Miał się czem pochwalić.

*** Kalendarz.** Środa 26 maja: Filipa Ner. Wschód słońca o godz. 3 min. 52, zachód o godz. 8 min. 2.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Wspólna lekcja Kółka śpiew. kat. Tow. Rzemieślników Polskich dziś o g. 8 na mniejszej sali Dominikańskiej. Po lekcji nadzwyczajne zebranie Kółka.

Obrona Prawna.

— Panu L. P. nr. 105 odpowiadamy: Przytoczone przez pana powody nie nadają się do uzyskania rozwodu. Wychowanie dzieci przysługuje ojcu, a matce dopiero po śmierci ojca.

— Panu A. w O. odpowiadamy: Ode- rwanie pieczęci na załatanowane rzeczy przez komornika sądowego położonych zagrożone jest karą więzienną.

— Czytelnikowi Wielkopolanina odpowia- damy: Skoro prokurator wziął już sprawę w rękę, to przez ugodę cofnięta ona być nie może i pomimo ugody może syn być kara- ny. Zaleca się wziąć sobie adwokata.

Od Redakcji.

— Weteranowi, chcącemu zadziwiać się sad donosimy, że może się zgłosić do leśni- czego p. F. Nowaka w Kobyłopolu pod Po- znaniem.

— Panu M. M. w P.: Uwolnić Pana muszą z podatku za ten kwartał, w którym Pan odslużywałeś 14-dniowe ćwiczenia woj- skowe. Trzeba stawić wniosek do magistra- tu, dołączając świadectwo z odbytych ćwi- czeń wojskowych.

Poznań, dnia 24 maja rb.

(Urządowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni
Pszennica	26,—	25,40	24,70
Zyto	18,30	17,80	17,30
Jęczmień	17,30	16,40	15,50
Owies	19,20	18,50	18,10

Poznań, dnia 24 maja rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Se- kretariat dla „Rólnika“).

towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszennica	260	254	247
Zyto	183	178	173
Jęczmień	173	164	156
Owies	192	185	182

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań)

Poznański targ na bydło z dnia 24 maja 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwi- ziono lub sprzedano:

42 sztuk bydła rogatego	105 „ cieląt	5 „ owiec	424 „ świń
-------------------------	--------------	-----------	------------

Razem 1023 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej: Rogaczna: Woly I kl. 00—00 mr., II kl. 28—30 mr., III kl. 24—26 mr. Wolczaki i jałowice I kl. 00—00 mr., II kl. 32—35 mr., III kl. 26—28 mr. Buhaje I kl. 35—37 mr., II kl. 32—34 mr., III kl. 26—28 mr. Krowy I kl. 31 do 33 mr., II kl. 26—28 marek. Owce: I kl. —32— mr., II kl. 32—33 mr., III kl. 26—27 mr. Cielęta: I kl. —52— mr., II kl. 42—46 mr., III kl. 34—36 mr. Nierogaczna: I kl. —49— mr., (nie które wyżej), II kl. 47—48 mr., III kl. 44—46 mr. IV kl. (maciory) 41—46 mr. Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 22 maja 1909 r.

Ceny na mąkę:

Pszenna piękna	35,50—36,50 mk.
Rzanna piękna	27,00—28,00 „
Do domowego pieczenia	26,00—26,25 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto.

Bydgoszcz, dnia 22 maja rb. (Sprawo- zdanie Izby handlowej). Pszenica stalej, bia- ła, najmniej 130 funtów holendersk. wagi 251 mk. czerwona, najmniej 130 funt. wagi 245 mk., pośle- dnie gatunki niżej notowania. — Zyto stalej, de- bre, zdrowe najmniej 123 funty holenderskiej wa- gi 178 marek, lepsze gatunki 169—177 marek — wilgne poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 156—162 marek. — Dla browarów 160—170 marek, najpiękniejszy mak notowania. — Groch na paszę 172—180 mk. do gotowania 181—193 mk. — Owies: 170 do 180 mr. na konsumpcję 185—193 mr., najpiękniej- szy nad notowania. — Ceny loco Bydgoszcz.

Berlin, dnia 22 go maja 1909 r. Targ o bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Woly: a) doskonale tuczone, najwyższa waga rze- znicza, najwyższe 7 lat stare - - - 69-75 b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. 60-65 c) miernie żywione, młode i stare dobrze odżywiane starsze - - - 54-58

Buhaje: a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 63-66 b) miernie żywione młode, dobrze odży- wiane starsze - - - 54-58

Jałowice i krowy. a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rze- zniczej, ważące najmniej 12 centnarów - 00 b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwi- nięte, młode krowy i jałowice - - 59-62 c) miernie żywione krowy i jałowice - 54-57

Cielęta. a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, 93-99 b) średnio tuczone i dobre cielęta od cy- cka - - - 83-88 c) gorzej cielęta od cycka - - - 60-65

Owce. a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczo- ne najmniej 25 funtów żywej wagi - 71-72 b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone 68-70 c) miernie żywione skopy (braki) - - 58-62

Świnie. a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras i i pół lat stare, żywej wagi - - 62- b) tuczone mlekiem odłuszczone ważące - 00 żywe przeszło 180—220 funtów - - c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów 61- żywej wagi - - - 59-60 d) świnie rozwinęte male - - - 59-60 e) maciory - - - 57-58

— „Zamali się“ dramat w 3 aktach Walerego Lebińskiego, do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1,50 mk.

Ważnem jest dla każdej przezornej pani domu aby wiedziała, iż od 15 lat zaprowadz. jako najlepsze higieniczne uznano toaletowe my- dło Myrrhollin, jest bardzo oszczędne w użyciu. Wierna klientela przemawia tak za tegoż zaletami, iż nie powinno zabraknąć jego w żadnym domu.

(Nadesłano.)

Najwyższy czas jest, jeśli na Zielone Świątki mają wszystkie metalowe przedmioty o- kazać się na najlepszym świetle trzeba więc kupić „AMORU“ tej słynnej pomady do czyszczenia metali. Tylko prawdziwy „AMOR“ wywołuje na twarzach wesołość, przeto baczność przy zakupie.

Nadzwyczajne
tanie ceny

na

zakupy świąteczne

Rękawiczki.

- Krótkie półrękawiczki**
z mechanicznym guziczkiem lub bez z mocną przedzieloną dłonią para 35, 25 i 18,5
- Krótkie, mocne damskie rękawiczki**
z palcami i guziczkami mechanicznymi płóciennie duńskie i półjedwabne para 58, 48 i 28,5
- Eleg. długie damskie rękawiczki**
gładkie i przezroczyste z palcami i bez para 95, 65 i 25,5
- Eleg. półdługie rękawiczki damskie**
czysto jedwabne czarne i kolorowe para 85 i 75,5
- Eleganckie męskie rękawiczki**
płóciennie i imit. jelonkowych z mechanicznym guziczkiem para 58 i 48,5
- Żółte męskie rękawiczki**
z guziczkiem mechanicznym, imit. jelonkowych para 68,5
- Damskich i męskich gładkich rękawiczek**
tylko czarne i białe dopóki zapas starczy para 78,5

Pończochy — Skarpetki

- Pończochy damskie**
kolorowe, w paski i kratkę, prawdziwe w praniu, długość angielska para 50 i 40,5
- Pończochy damskie**
gładkie i przezroczyste prawdziwe czarne para 78, 48 i 38,5
- Kolorowe pończochy damskie**
piękne zestawienie kolorów, długość angielska para 85 i 65,5
- Eleganckie męskie skarpetki**
kolorowe i czarne para 50, 35 i 30,5
- Męskie skarpetki „Macco“**
i od potu, I-a gatunek para 60 i 28,5
- Kolorowe skarpetki dziecięce**
prawdziwe kolory na 1—4 lat para 25,5 na 5—9 lat para 38,5
- Dziecięce pończochy**
jasne i ciemne, także czarne
na 1—2 lat 20,5 na 3—5 lat 45,5 na 6—8 lat 65,5
na 9—12 lat 80,5

Przedmioty te mają wszystkie znacznie wyższą, częściowo podwójną wartość!

M. Schneider
ulica Berlińska 19.

Interes na miarę zatrzymuje się i prowadzonym będzie dalej bezmiary. — Odstawa :-: odbywa się nadal pod :-: dawniejszymi warunkami.

Z powodu zwinięcia gotowej konfekcji

wyprzedaje się zawsze jeszcze wielkie zapasy:

Ubrań, żakietów, surdutów, tużurków
Paletotów i ulstrów,
Spodni,
Kamizelek białych i kolorowych,
Peleryn,
Płaszcz gumowych
Jop domowych i gospodar-
czych
Ubrań dla młodzieńców i
chłopców i ulstrów
Ubrań szkolnych, konfekcji
dla chłopców w wielkim wyborze

po każdej możliwej cenie.

L. Goldstein, St. Rynek 40
parter, I i III piętro.

Ze względu na zdrowie zamierzam jaknajprędzej sprzedać mój dobrze prosperujący

detaliczny skład śledzi i wędlin.

Prawdziwi reflektanci — niech się raczą wprost do mnie zgłosić.

R. Steinberg
ulica Wodna 22.



**Wszelkie trawy i mieszanki
łakowe, buraki pastewne,
lucerne — kukurydzę**

poleca

Telesfor Otmianowski

Skład nasion
Poznań — Posen

Globo
najlepsza pasta

nadaje trze wkom
i butom przepiękny
potysk a skórę
miękką i całość.
W wielkich pudełkach
wszędzie do nabycia.

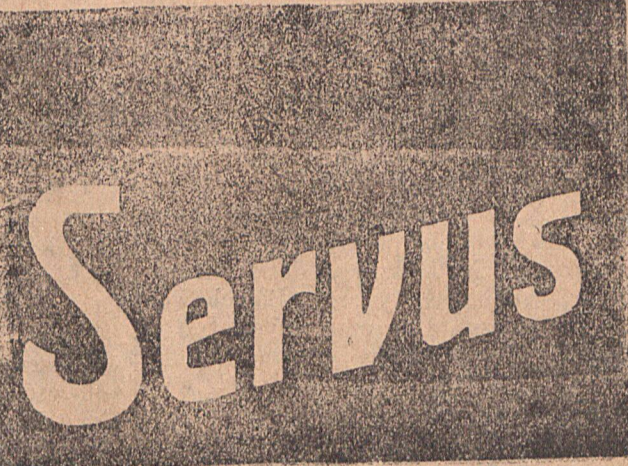
Folwark

o 302 morgach w pobliżu Gąsawy z wodnym młynem, przynoszącym rocznej dzierżawy 870 mk. z uregulowaną hipoteką, dobrą ziemią i murowanymi budynkami, sprzedamy każdej chwili. Zaliczki 35 000 marek. Inwentarz tak żywy jak i martwy w komplecie.

Bank Parcelacyjny, Poznań, Victoriast. 12.

Kto szanuje swe obuwie

niechaj do czyszczenia tychże używa tylko



Najlepszy środek do czyszczenia obuwia

Wszędzie do nab. w pudełk. po 10 i 20 fen.

Fabryka: Lubszyński & Co., Berlin NO.

Baczność gospodarze
i właściciele kamienie!!
Tanie do nabycia 2578

Kantówka

i rozmaite inne drzewo stare ino-
we na płoty wiązanki itd. wszy-
stkiego na 8000 kub. metr.
p. Bröking w Poznaniu,
ul. Wiktoria 19 w tyln. podwórzu.
Dzierż. gościńca lub kup. posz. zar.
lub różn. od wł. war. wprost się upr.
Zgl. do eks. Wielk. pod nr. 2265.

2 ładne przestrony

nowe (2000 mk.) za 750 M. (1200
za 350 M.) na sprzedaż.

Max Brill, ul. Wiktoria 15.

Kamienica

z handl. w którym od 36 lat jest
dobrze prosp. piekarnia z powodu
podeszł. wieku za 12 000 M. przy
wplacie 3—4 000 M. do sprzed.
Budynki masiw. szczególniej cu-
kiernik i piekarz miałby dobrą
egzyst. Także każdy inny inter.
miałby powodz. ponieważ najlep-
sze położenie miasta. Oferty do
eksped. Wielkop. pod nr. 2654.

Gospodarstwo

pod samem Poznaniem
300 morg wielkie, ładnie od-
budowane, z komplet. inwen-
tarzem i własnem polowiem
jest na sprzedaż.
Hipoteka tylko Bank — Zaliczki
już przynajmniej 30 000 marek.
Łaskawe oferty przyjmuje eksped-
ycja Wielkopolańska p. nr. 2651.

Złoty interes!

Piekarnia

parowa z cukiernią i wyszynk. na
provincji od 20 lat prow. jest od
15. 6. do wydzierżawien.
ponieważ obecny właśc. kupił so-
bie dobrą rycer Obrót rocz-
ny 85 000 M. Do objęcia z ca-
łym personelem p. p. potr. 6 000 M.
Szybkie zgłoszenia przyjmuje
A. Kedziora,
ul. Kwiatowa 11 part. Telef. 952.

Szukam kupna 2720

wodnego zryna

lub gospodarstwa ok. 100 mg.
ziemi. Zgłoszenia przyjmuje
J. Czyżnerski

MARTHASHAGEN b. Schroda.

5 lub 6 pokoi

z wszelkimi przynależnościami,
zoentralnem ogrzewaniem, wakuum
ciepłą wodą przez cały rok i lif-
tem w domu narożnym ul. Rycer-
skiej i Św. Marcina nadający się
dla lekarza, adwokata lub agentury
do wydzierżaw od 1 października br.

B. Sniegocki, Poznań

ulica Rycerska 38.

Piekarnia

z mieszk. w Kępnie od 1. 10. 09.
do wynajęcia. Blizszej wiad. udz.
Unikower, Gr. Wartenberg.

Kram kolonjalny

w mieście powiat. gdzie sad, gimn.
i wojsko jest z pow. choroby do
sprzedania. Do objęcia tego in-
teresu potr. ok. 1 500 M. z towar.
Dzierż. roczna 450 M., kwartalnie
naprzód, kontrakt na 5 lat. Spie-
sne zgłoszenia Postlagernd
Ostrów A. Z. 62.

Cukiernia

połącz. z restauracją, od 26 lat
istniejąca, jest z pow. wyjazdu
do odstąpienia. Zgłosz. przyjm.
eksp. Wielkop. pod nr. 2672.

Potrzebni od lipca: 2680
Służący starszy kaw. do 1 pana
samotnego na 400 M. — Pisarz
gosp. na 450 M. Kucharz kaw.
Kuchmistrzini do 1 pana na
wieś. Służący kaw. STRZELEC
zarazem. Gospodyni samodz.
na 400 M. do dziedz. Pisarz
gosp. pod dysp. dziedz. Prac-
ka do hrab. domu. Piastunka
starsza do hrab. dzieci na 300 M.

Gospodynie z got. pod dysp
pani. Panna-służąca z pras.
Pośred. posad „Stellenvermittler“
Franciszek Niedzielski,
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.
(Zaraz potrzebna gospo-
dyni starsza samodzielną
do jednego pana dziedzica
— na pensję — 400 marek.)

Szachtmistrz drenarski

z 40 ludźmi przyjmie zaraz pracę
jako też wykonuje wszelkie inne
prace ziemne Łask. zgłosz. do
eksped. Wielkop. pod nr. 2717.

Zdrowa wiejska mamka
potrzebna zaraz. Zgłosz. przyjm.
Włodek Piekary 3

Młodszego

pomocnika i ucznia

przyjmie zaraz lub od 1 czerwca
M. Andrzejewski, Jarocin
balwierz i fryzjer.

Wdzięku

nadaje delikatna, czysta twarz,
różowy, młodzieńczo świeży wy-
gląd, biała, aksamitno miękka
skóra i ośniewająco piękna pleć

Wszystko to wyświadcza owe
jedynie i prawdziwe

Steckenpferd-Litienmilch-Seife

(litiowo miedczne mydło konik
z łaścówką)

Bergmann & C. Radebeul
a kawałek 50 fen. Do nabycia
w Poznaniu: F. G. Fraas Nast-
B. Sniegocki, drogerja pod kot-
wicą, drogerja pod orłem, drogerji
Flora, H. Głowacki, Hans Gräber,
Fr. Müller, T. Neyman, W. Of-
fieriaki, P. Wolff, Isidor Schmalz,
St. Dressler, Śródka Rynek 12.

W Jeżycach: A. Dressler.
W Wielichowie: M. Sławski.
W Buku: M. Szczodrowski.
W Kępn: apteka Pardon.
W Żerkowie: J. Dobrowolski N.
W Pogorzeli: Stan. Buz.
W Stęszewie: P. Kosicki.
W Pobiedziskach: J. Paicher.
W Poniecu: A. Szankiewicz.